

Z KALENDARZA HISTORYCZNEGO

Jan Hellwig
Poznań

W sto pięćdziesiątą rocznicę powstania Towarzystwa Pedagogicznego Polskiego w Poznaniu

W tym roku mija 150 rocznica powołania do życia w Poznaniu przez Ewarysta Estkowskiego¹ Towarzystwa Pedagogicznego w tym mieście. Towarzystwo powstało na bazie wydarzeń politycznych związanych z Wiosną Ludów.

Wykorzystując sytuację rewolucyjną i doceniając potrzebę zintegrowania wysiłków polskiej reprezentacji wobec władz zaborczych Hr. August Cieszkowski w związku z tym, iż w berlińskim rządzie zasiadli bardziej liberalni ministrowie i licząc na stworzenie polskiej opozycji parlamentarnej przystąpił na naradzie w Berlinie 25 czerwca 1848 r. do montowania stowarzyszenia o nazwie Liga Polska². Ewaryst Estkowski powołany na sekretarza powiatowego Ligi podjął działania na rzecz integracji nauczycieli polskich rozproszonych po szkołach elementarnych.

Będąc „człowiekiem czynu, którego żadne złe moce nie zdołały ugiąć ani załamać nie mogąc pracować w szkole (rząd pruski nie zezwolił mu na założenie szkoły prywatnej) obrał sobie inny postępek pracy narodowej. Rozpoczął działalność mającą na celu szerzenie wiedzy pedagogicznej wśród szerokich kół nauczycielskich, podniesienie nauczycielstwa polskiego pod względem etycznym i intelektualnym”³.

Z jego inicjatywy założono w Poznaniu w 1848 roku pierwsze Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, które „...miało być według niego instytutem pedagogicznym z zadaniem organizowania akcji doskonalenia zawodowego nauczycieli szkół elementarnych, aby ci skuteczniej mogli oświecać i wychowywać lud polski...”⁴.

Wzór dla zakładanego Towarzystwa zaczerpnął Ewaryst Estkowski z koncepcji niemieckiego pedagoga Adolfa Diesterwega, który w 1848 roku w Berlinie utworzył „Allgemeine Berliner Lehrerverein”, którego zadaniem była praca nad podniesieniem kultury ludu poprzez odpowiednią organizację i pracę szkół i nauczycieli.

Estkowski wielką wagę przywiązał do nowo powstającego Towarzystwa Pedagogicznego, o którym sądził, że zintegruje polskich nauczycieli, duchowieństwo katolickie a przez nich lud tak, że Polacy z Górnego Śląska lub Prus Zachodnich połączeni będą wspólną więzią z Wielkopolanami⁵.

¹ J. Hellwig, *Ewaryst Estkowski (1820 - 1856) prekursor nowatorstwa pedagogicznego w Polsce*, Poznań 1984.

² J. Hellwig, *Działalność pedagogiczna Augusta Cieszkowskiego*, Poznań 1978, s.143.

³ Cytuję za H. Rowidem. „Ruch Pedagogiczny”, 1920, nr 7-8, s.123.

⁴ J. Kwiatek, *Ewaryst Estkowski 1820 - 1856*, Poznań 1959, s. 345.

⁵ „Ruch Pedagogiczny” 1920, nr 7-8, s. 122-123.

Swym działaniem doprowadził Estkowski do spotkania, w dniu 9 września 1848 roku w Poznaniu, siedemnastu nauczycieli miasta Poznania i okolicy⁶, którzy po zapoznaniu się z jego projektem postanowili jednogłośnie założyć Towarzystwo.

Towarzystwo Pedagogiczne od początku swego istnienia uznało: „...jako najgwałtowniejszą potrzebę, celem objawiania i realizowania swych dążeń, wydawanie stałego, poważnego pisma pedagogicznego, które by było organem opinii i dążeń tak Towarzystwa, jak w ogóle sprawy publicznego wychowania...”⁷

Pismo przybrało znamienity tytuł: „Szkoła Polska”. Redaktorem naczelnym organu Towarzystwa Pedagogicznego wybrano Estkowskiego, który obejmując redakcję „...pragnął pismo postawić jak najwyżej i zainteresować niem nie tylko nauczycielstwo, ale i szerokie sfery polskiej inteligencji...”⁸.

Estkowski wiele obiecywał sobie po Towarzystwie i „Szkołe Polskiej”. „...Chciał uczynić go organem publicznym i powszechnym, starając się pozyskać dla swego pisma wybitnych współpracowników: T. Lenartowicza, K. Libelta...”⁹.

„Czułbym się szczęśliwym gdyby „Szkoła Polska” była początkiem powstania dobrych szkół narodowych. Jeżeli wypadki prac literackich nie przerwą spodziewam się taki cel osiągnąć...”¹⁰.

Początkowo praca Estkowskiego z zespołem redakcyjnym rozwijała się pomyślnie. Redakcja zatwierdziła opracowaną przez naczelnego redaktora koncepcję pisma, która ukazała się na łamach „Gazety Polskiej” 18 grudnia 1848 roku.

O tym, że autorem koncepcji był Estkowski świadczy fakt, że w treści jego powtórzone zostały wszystkie wypowiedzi zawarte w artykułach i rozprawach ogłoszonych w „Orędowniku Naukowym”, „Tygodniku Literackim” i „Kościele i Szkole”¹¹. „Pracowałem nad projektem do naszego pisma pedagogicznego pt: „Szkoła Polska”, „...bo ten prospekt rzecz nader ważna; w nim trzeba wykrzyć historyczne potrzeby narodowej pedagogiki w szatę świeżo rozbudzonej wolności przybranej, w nim trzeba jasno wyłożyć zasady pisma na cały czas jego życia, w nim trzeba zrobić najnaturalniejszy rozkład...”¹².

Redakcja zwróciła się także z prośbą o współpracę do wszystkich literatów, nauczycieli i duchownych w Poznaniu a także na prowincji. Starano się pozyskać korespondentów w powiatach, w Prusach Zachodnich, na Górnym Śląsku, w Krakowie, Lwowie i Królestwie Kongresowym.

Na tę prośbę zareagowało niewiele osób: nauczyciel z Paradyża A. Domicz nadsyłając rozprawę pt: *Prosty wzór udzielania rachunków w najniższej klasie szkoły elementarnej, czyli cztery pierwsze działania* i książd Fiedler *O szkołach polskich w ewangelickiej parafii Międzyborze, Kilka uwag o nauczaniu na pamięć* oraz czterech innych autorów.

Od drugiego kwartału 1849 roku „Szkoła Polska” utrzymywała się jedynie wysiłkiem i ofiarą Estkowskiego. Zespół redakcyjny mimo szczerých zapewnień, szybko ostygł w zapalach i cała praca redaktorska, zecerska, kolporterska i w większości pisarska spadała wyłącznie na Estkowskiego.

⁶ Książd A. Prusinowski, książd J. Brzeziński, J. Łukaszewicz, E. Estkowski, S. Woliński, D. Rakowicz, Hebanowski, Ciszewski, Kałkowski, P. Dałkowski, Waliszewski, Ostrowicz, K. Kasproicz, książd Tyc z Winnogóry, dr Ney z Trzemeszna, Siega, Kotecki z Kościana, Nowicki z Wągrowca, książd Borowicz z Brodnicy, książd Gawarecki z Paradyża.

⁷ W. Osterloff, *E. Estkowski (1820-1856)*, Warszawa 1921, s.19.

⁸ „Ruch Pedagogiczny”, 1920, nr 7-8, s. 122-123.

⁹ M. Szulkin, *Ewaryst Estkowski – Z dziejów polskiej postępowej myśli wychowawczej*, Warszawa 1954, s. 67.

¹⁰ Cytuje za H. Rowidem, „Ruch Pedagogiczny” 1920, nr 7-8, s.123.

¹¹ E. Estkowski, *Kilka słów o szkołach elementarnych w Wielkim Księstwie Poznańskim*, „Orędownik Naukowy” 1843, nr 19, 20, 21. Tenże, *Kilka myśli o życiu i oświeceniu ludu*, „Tygodnik Literacki” 1844, nr 4, s. 56; tenże, *Kilka myśli wstępnych i kilka uwag nad środkami oświecenia ludu naszego*, „Tygodnik Literacki” 1844 nr 25, 26, 27, 28, 29, 30.

¹² Ibidem, *Czego nam Polakom gwałtownie potrzeba*, „Kościół i Szkoła” 1848, s. 554.

„...wyłącznie (moją) rzeczą stało się pisanie artykułów, wypełnianie pisma 48 arkuszowego, zbieranie wiadomości bieżących po gazetach, pismach, sprawozdaniach, programach..., prowadzenie uciążliwej korekty, wysyłka poszytów, wreszcie staranie się o współpracowników i fundusze na pokrycie druku...”¹³.

Estkowski był autorem wielu artykułów, które umieszczał w poszczególnych zeszytach pisma. Ściśle realizował w nich nakreślony przez siebie program, który objął takie kwestie, jak: walka o stworzenie warunków dla wychowania narodowego; doskonalenie teorii i praktyki pedagogicznej realizującej cele wychowania narodowego; popularyzowanie przodujących doświadczeń pedagogicznych zgodnych z celami głoszonymi przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.

Najwięcej uwagi poświęcał Estkowski w swoim piśmie nauczycielowi ludowemu, dla którego utworzył Towarzystwo Pedagogiczne i wydawał „Szkołę Polską”.

Dla nauczyciela elementarnego pisał liczne artykuły, w których przedstawiał jego rolę w środowisku, system kształcenia, metody dokształcania i osobowość nauczyciela – wychowawcy. Materiału dostarczyła mu uważna obserwacja pracy nauczycielstwa polskiego w Poznaniu. Jego kontakt ze szkołą elementarną był bliski i bezpośredni. W niewielkiej notatce pt. *Szkoły i nauczyciele elementarni w Poznaniu* informował: „...Z przyjemnością dowiadujemy się, że pomiędzy nauczycielami elementarnymi w Poznaniu zaczyna się budzić szlachetne współubieganie się o zwalczanie starego, tępiącego umysł młodzieży mechanizmu w udzielaniu nauk elementarnych...”¹⁴.

Zaakcentowanie roli nauczyciela w wychowaniu świadczyło o dojrzałości politycznej Estkowskiego. Wtedy bowiem, gdy szkoła elementarna w Wielkim Księstwie Poznańskim była przez władze pruskie coraz silniej wprowadzana w bezwzględnie działający system germanizacyjny, polskość tych ziem mógł m.in. ocalić jedynie dobry nauczyciel – Polak o silnej indywidualności. W nauczycielu Estkowski widział głównego wychowawcę narodu. Zdawał sobie sprawę, że „naród takim będzie, jakim się wychował, a tak się wychował, jakich miał nauczycieli...” (K. Libelt).

Estkowski nawoływał swych kolegów – nauczycieli, by usuwali braki w przygotowaniu do pracy zawodowej w drodze samokształcenia i dał im w pierwszym roczniku „Szkoły Polskiej” w tym zakresie szczegółowe wskazówki.

Twierdził w swych pracach, że nauczyciel, najbardziej wykształcony, gdy nie wie, czego i jak uczyć, gdy „nie zna doskonale stopniowania zgodnego z naturą przedmiotu wykładanego i z narodowo-psychologicznym rozwijaniem się dziecka...”¹⁵ będzie zawsze złym nauczycielem.

W większości drukowanych w „Szkołę Polskiej” artykułów omawiał zagadnienia dydaktyczne. Specjalnie interesowały go problemy nauczania początkowego. Wyrazem tych zainteresowań były liczne rozprawy na ten temat rozrzucone po wszystkich rocznikach pisma. W pierwszym roczniku „Szkoły Polskiej”, można było znaleźć ciekawe uwagi na temat okresu wstępnego w klasie pierwszej (poprzedzającego naukę czytania i pisania), które następnie ustępowały miejsca cyklowi obszernych i ciekawych dywagacji na temat nauki czytania i pisania. Artykuły te zebrane w jedną całość wyszły w wydaniu książkowym pt. *Metoda pisania i czytania* i były dla nauczycieli nieocenionym źródłem wiedzy o początkowym nauczaniu.

Metodę Estkowskiego, wzorowaną bezpośrednio na Bronisławie Trentowskim, cechowało: łączenie (równoczesne) nauczania czytania i pisania, tzw. metoda bezpośredniego czytania, polegająca na tym, że dziecko najpierw poznaje samogłoski, te uczy się łączyć ze spółgłoskami, czyta sylaby, wyrazy i jak najprędzej całe zdania.

Metoda ta była wyrazem postępu w szkołach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Estkowski nie ograniczał jednak swoich zainteresowań dydaktycznych do spraw nauki czytania i pisania. Wypowiadał się także na łamach „Szkoły Polskiej” na temat sposobów nauczania rachunków, geografii, historii, rysunku oraz pisał wiele o metodyce nauki „o rzeczach pod zmysły podpadających”.

¹³ „Szkoła Polska” 1851, s. 164.

¹⁴ M. Szulkin, *Ewaryst Estkowski – Z dziejów...*, s. 89.

¹⁵ S. Truchim, *Ewaryst Estkowski. Zarys monografii*. Warszawa 1959, s. 208.

Jako główne swoje zadanie – obowiązek redaktora i członka Towarzystwa Pedagogicznego – uważał Estkowski zaznajamianie nauczycieli szkół elementarnych z podręcznikami pomocnymi w ich pracy. Za najlepsze vademecum wprowadzające w zasady i metody nauczania uznawał *Powinności nauczyciela* Grzegorza Piramowicza.

Owa troska o podniesienie kwalifikacji ideowych i zawodowych nauczycielstwa polskiego była ogromną zasługą Estkowskiego jako redaktora „Szkoly Polskiej”, organu Towarzystwa Pedagogicznego.

Estkowski zamieszczał także artykuły z dziejów pedagogiki polskiej i wiadomości o współczesnym stanie wychowania. Podejmował ostrą krytykę wadliwych metod nauczania i projektów reformy szkolnictwa i kształcenia nauczycieli.

„Szkola Polska” za sprawą Estkowskiego upowszechniła aktualną tematykę pedagogiczną, zaczerpniętą z pracy szkolnej. Szukała także więzi z postępowymi tradycjami pedagogiki polskiej i wciągnęła do współpracy liczne zastępy czynnych nauczycieli polskich.

W artykule pt. *Kilka wstępnych słów o najpierwszej nauce elementarnej* pisał Estkowski: „Oświecenie i uobyczajnienie dolnych warstw społeczeństwa, czyli ludu, należy do liczby tych obowiązków ludzkości i narodów, od których w żadnym wieku, ni w lepszej, ni w gorszej dobie, usuwać im się nie godzi. Oświata i moralność ludu jest podstawą, na której się budują następne wieki doskonalącej się ludzkości i narodów, zbliżenie i zbratanie narodów, klas i indywiduów...”¹⁶.

W ten sposób ujmował Estkowski rolę i upowszechnienie oświaty wśród ludu – główny cel do którego dążyło pierwsze Towarzystwo Pedagogiczne – podnosząc, że „...lud nie stanął jeszcze na tym stopniu, aby był zdolen zakosztować życia umysłowego... Lud... ma się podnieść do równości praw i obowiązków ze wszystkimi innymi w narodzie, lud ma zakosztować wyższego życia...”¹⁷.

Równocześnie z pracą redaktorską i autorską żywo zajmował się sprawami Towarzystwa, w szczególności jego dążeniami do unarodowienia i reformy szkolnictwa pod zaborem pruskim. Wspólnie z Józefem Łukaszewiczem¹⁸ i innymi członkami Towarzystwa opracował memoriał dotyczący stanu szkół w Wielkim Księstwie Poznańskim, który umieścił w swoim piśmie.

„... Wykryjemy – donosił Estkowski o tej sprawie – sejmowi, ministerstwu i szerszej publiczności dawne polskie fundusze szkolne, które rząd pruski zabrał. Wykryjemy, jak na wyższym daleko stanowisku stały szkoły polskie, a mianowicie elementarne... przedstawimy złe urządzenie szkół teraźniejszych i zażądamy reformy i zaprowadzenia języka polskiego po wszystkich szkołach”¹⁹.

Ewaryst Estkowski biorąc czynny udział w pracach Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego jednocześnie składał sprawozdania ze swej i Towarzystwa działalności na łamach „Szkoly Polskiej”.

Liczne wzmianki o powstawaniu oddziałów filialnych świadczyły o ożywionej działalności Towarzystwa Pedagogicznego. W sprawozdaniu z działalności Oddziału Towarzystwa w Grodzisku można było przeczytać, „że zawiązanie Centralnego Towarzystwa Pedagogicznego w Poznaniu, a więcej jeszcze uznanie potrzeby obudzenia przez szkoły elementarne narodowości i podniesienie oświaty ludu, dostatecznym dla księży i nauczycieli Grodziska i okolicy były powodem do połączenia się w stowarzyszenie pedagogiczne...”²⁰.

Sprawozdanie Oddziału Towarzystwa Pedagogicznego w Gnieźnie podało, „...iż szkoły rzemieślnicze w miejscu pozakładane i czytelnie w cyrkulach miasta rzeczywiście kwitną ...”²¹.

¹⁶ „Szkola Polska” 1851, s.164.

¹⁷ „Szkola Polska” 1849, s. 681.

¹⁸ Józef Łukaszewicz (1799 - 1873), historyk, publicysta bibliotekarz, wydawca. Był bibliotekarzem w ofiarowanej społeczeństwu polskiemu przez Edwarda Raczyńskiego bibliotece w Poznaniu.

¹⁹ W. Osterloff, *Spuścizna literacka Estkowskiego*, „Szkola Powszechna” 1921, Z. I, s. 47.

²⁰ „Szkola Polska” 1850, s. 295-296.

²¹ „Szkola Polska”, 1849, s. 383.

Estkowski donosząc o posiedzeniu Towarzystwa Pedagogicznego stwierdził: „... szkoły niedzielne, które wedle rozporządzenia rządowego mają się odbywać, już prawie wszędzie upadły i nie mogły się też utrzymać, bo młodzież wiejska mająca należeć do tych szkół jest wszystka w służbie i przez cały tydzień ciężką zajęta pracą...”²².

W grudniu 1849 roku wskutek podpisania przez Fryderyka Wilhelma IV ustawy o stowarzyszeniach przestało istnieć w Poznaniu Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Estkowski jako organizator przejął na siebie obowiązki Centralnej Dyrekcji Towarzystwa Pedagogicznego redagując dalej „Szkołę Polską” przez następne cztery lata.

W obawie przed represjami administracyjnymi władz pruskich w stosunku do towarzystw filialnych Estkowski w „Szkoła Polskiej” podawał wskazówki jak te towarzystwa miały pracować: „... Radzimy raczej tylko w kwestiach pedagogicznych, o dydaktyce, o metodzie przedmiotów elementarnych, o tym jakby młodzież naszą uczynić obyczajniejszą, jak spod wychowania usunąć podstawę szkodliwą narodowi, jak wychowanie to postawić na zasadach chrześcijańskich, jak młodzież uczyć więcej przemysłu i zamięłowania pracy wedle powołania swego... Radzimy wszystkim towarzystwom pedagogicznym, aby celu swego nigdy i nigdzie nie tały, aby dążenie swoje czysto pedagogicznie prosto i jasno określiły...”²³.

Pierwsze polskie czasopismo pedagogiczne, jakim była „Szkoła Polska”, redagowana w trudnych warunkach przez Ewarysta Estkowskiego, wywarło poważny wpływ nie tylko w zaborze pruskim. „... Aczkolwiek praca pedagogiczno-oświatowa Estkowskiego – pisał Osterloff – wywołana wypadkami dziejowymi, ograniczona kordonem, miała prawie cechy działania prowizorycznego i prowincjonalnego, wpływ jej szeroki przetrwał na długo «wiosnę narodową» w Wielkopolsce i rozszerzył się na inne dzielnice Polski...”²⁴.

Przez działanie Towarzystwa Pedagogicznego oraz „Szkoły Polskiej” – a to było wyłączną zasługą Ewarysta Estkowskiego – wytworzyła się cała rzesza pracowników pedagogicznych i oświatowych, którzy gdy działalność ich w rodzimej dzielnicy stała się trudniejsza, w końcu zaś niemożliwa, przenieśli ją do Galicji i Królestwa Kongresowego. To właśnie im zawdzięczała Galicja, że „...galicyjskie szkolnictwo elementarne nie przybrało od razu cech wyłącznie cesarsko-królewskich w jakości i że utrzymywała się w piśmiennictwie galicyjskim pamięć o pedagogice i dawnych szkołach polskich...”²⁵.

Ewaryst Estkowski redagując i wydając swoje czasopismo w ciągu pięciu lat (od 1849 do 1853), mimo ciągłej zależności finansowej od organizacji Ligi Polskiej, od osób nieznanymi, które udzielały zasiłków pieniężnych na utrzymanie pisma i wreszcie od kurii biskupiej, zawsze miał jednakowy cel, do którego zmierzał i z którego nigdy nie zrezygnował – „oświecenie i wychowanie ludu polskiego”²⁶ oraz podniesienie poziomu intelektualnego i zawodowego nauczyciela.

Towarzystwo Pedagogiczne Polskie Ewarysta Estkowskiego dało podstawę do powstania późniejszych towarzystw pedagogicznych i związków nauczycielskich²⁷.

²² W. Osterloff, *Ewaryst Estkowski. W setną rocznicę urodzin pedagoga polskiego*, „Szkoła Powszechna” 1920, Z. III, s. 124.

²³ „Szkoła Polska” 1849, s. 681.

²⁴ W. Osterloff, *Spuścizna literacka...*, s. 47.

²⁵ Ibidem.

²⁶ H. Rowid, *Ewaryst Estkowski*, „Ruch Pedagogiczny”, 1920, nr 7-8, s. 117-127.

²⁷ J. Hellwig, *Poznańskie Towarzystwo Pedagogiczne (1956-1981)*, „Nauka Polska” 1988, nr 6, s. 103-123.